



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 15 (244) 9 Kwietnia 2017



DWIE TYNIECKIE DROGI KRZYŻOWE



Czytania mszalne na Niedzielę Palmową, rok A

Pierwsze czytanie

Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem.

Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. (Iz 50,4-7)

Psalm responsoryjny

Ref.: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, * wykrzywiają wargi i potrząsają głowami: / «Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, * niech go ocali, jeśli go miłuje».

Sfóra psów mnie opadła, * otoczyła mnie zgraja złoczyńców. / Przebodli moje ręce i nogi, * policzyć mogę wszystkie moje kości.

Dziękuję między siebie moje szaty * i los rzucającą o moją suknię. / Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, * pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Będę głosił swym braciom Twoje imię * i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych: / «Chwalcie Pana, wy, którzy Go wielbicie, † niech śławi Go całe potomstwo Jakuba, * niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

Drugie czytanie

Chrystus unżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na

równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca. (Rz 8,8-11)

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Mateusza

Zdrada Judasza

E. Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: **I.** Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam? **E.** A oni wyznaczili mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: **T.** Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy? **E.** On odrzekł: + Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami. **E.** Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

Wyjawienie zdrajcy

Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: + Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda. **E.** Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: **I.** Chyba nie ja, Panie? **E.** On zaś odpowiedział: + Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn

Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany.

Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. **E.** Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: **I.** Czyżbym ja, Rabbi? **E.** Odpowiedział mu: + Tak, ty.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: + Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. **E.** Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: + Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. **E.** Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Przepowiednia zaparcia się Piotra

Wówczas Jezus rzekł do nich: + Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. **E.** Odpowiedział Mu Piotr: **I.** Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. **E.** Jezus mu rzekł: + Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. **E.** Na to Piotr: **I.** Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. **E.** Podobnie też mówili wszyscy uczniowie.

Modlitwa i trwoga konania

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: + Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodlę. **E.** Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: + Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zo-

stańcie tu i czuwajcie ze Mną. **E.** I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: + Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! **E.** Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: + Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe. **E.** Powtórnie odszedł i tak się modlił: + Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! **E.** Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich: + Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: **I.** Ten, którego pocałuję, to właśnie On; Jego pochwyćcie! **E.** Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: **I.** Witaj, Rabbi! **E.** I pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: + Przyjacielu, po co przyszedłeś? **E.** Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochycili Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. Wtedy Jezus rzekł do niego: + Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?

E. W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: + Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. E. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Jezus wobec Sanhedrynu

Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, mówiąc: T. On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. E. Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: I. Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie? E. Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: I. Zaklinam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? E. Jezus mu odpowiedział: + Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. E. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: I. Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? E. Oni odpowiedzieli: T. Winien jest śmierci. E. Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzieli: T. Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył!

Zaparcie się Piotra

E. Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna słu-

żąca i rzekła: I. I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. E. Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: I. Nie wiem, o czym mówisz. E. A gdy poszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: I. Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. E. I znowu zaprzeczył pod przysięgą: I. Nie znam tego Człowieka. E. Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: T. Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza. E. Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: I. Nie znam tego Człowieka. E. A natychmiast zapiał kogut. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Jezus wydany Piłatowi

A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata.

Koniec zdrajcy

Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: I. Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. E. Lecz oni odparli: T. Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. E. Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: T. Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew. E. Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pola Krwi. Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan.

Jezus przed Piłatem

Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: **I.** Czy Ty jesteś Królem żydowskim? **E.** Jezus odpowiedział: + Tak, Ja nim jestem. **E.** A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: **I.** Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? **E.** On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz. Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: **I.** Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? **E.** Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: **I.** Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. **E.** Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: **I.** Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił? **E.** Odpowiedzieli: **T.** Barabasza. **E.** Rzekł do nich Piłat: **I.** Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? **E.** Zawołali wszyscy: **T.** Na krzyż z Nim! **E.** Namiestnik powiedział: **I.** Cóż właściwie złego uczynił? **E.** Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: **T.** Na krzyż z Nim! **E.** Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: **I.** Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. **E.** A cały lud zawołał: **T.** Krew Jego na nas i na dzieci nasze. **E.** Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnęli wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: **T.** Witaj, Królu żydowski! **E.** Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Droga krzyżowa

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą.

Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: **T.** Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża! **E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: **T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. **E.** Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Elí, Elí, lemá sabachtháni? **E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: **T.** On Eliasza woła. **E.** Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: **T.** Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliaz, aby Go wybawić. **E.** A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Po zgonie Jezusa

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zdrząła i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: **T.** Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. **E.** Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Złożenie Jezusa do grobu

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze

u Piłata i oznajmili: **T.** Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego. **E.** Rzekł im Piłat: **I.** Macie straż: idźcie, zabezpieczyć grób, jak umiecie. **E.** Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętowując kamień i stawiając straż. (Mt 26,14 – 27,66)

Rozważanie

VI niedziela Wielkiego Postu wprowadza nas w rozważanie największego misterium chrześcijaństwa jakim jest Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa. Zgodnie z wielowiekową tradycją dzień ten określanym jest jako Niedziela Męki Pańskiej a jego szczególnym rysem – poza uroczystą celebracją wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, który ma miejsce podczas jednej z Mszy św. tego dnia – jest odczytanie całego ewangelicznego opisu tej Męki. W liturgii posoborowej, która zawiera trzyletni cykl czytań niedzielnych, na zmianę czytany jest wspomniany opis w przekazie zawartym w Ewangeliach synoptycznych (tj. wg św. Mateusza, św. Marka i św. Łukasza), natomiast opis św. Jana zarezerwowany jest na Wielki Piątek. Celem tej praktyki jest przypomnienie wierzącym tych wszystkich wydarzeń, które są treścią rozpoczynającego się Wielkiego Tygodnia.

Poza Ewangelią liturgia słowa zawiera również dwa czytania oraz psalm responsoryjny, powtarzające się rokrocznie, pozwalające na pogłębione spojrzenie na Mękę Pańską i stanowiące jakby ramy tych zbawczych wydarzeń.

Starotestamentalny tekst pierwszego czytania zaczerpnięty został z Księgi Proroka Izajasza, a dokładniej z jej drugiej

części określanej jako Deuteroizajasz, zawierającej między innymi cztery sławne Pieśni o Słudze Pańskim (Iz 42,1-9; 49,1-7; 50,1-9; 52,13-53,12), które chrześcijanie odczytują jako prorocтва dotyczące Pana Jezusa. Chcąc w świetle wspomnianych zapowiedzi spojrzeć na przeżywane w tych dniach wydarzenia zbawcze, warto znaleźć czas, aby przyjrzeć się im wszystkim, zgodnie ze starożytnym sposobem cytowania, w myśl którego jeśli autor w swoim tekście umieszczał niewielki fragment dzieła, chciał zmobilizować czytelnika, aby sięgnął do całego utworu.

Czytając teksty prorocтва z pewnością zauważymy dość dużo podobieństw między nimi a tekstami ewangelicznymi. W tym miejscu warto uświadomić sobie, z czego to wynika. Najprościej byłoby uznać, że w ten sposób wypełniły się prorocтва i z pewnością jest to wniosek słuszny, gdyż tak rzeczywiście się stało. Jednak nie do końca zależność ta jest tak prosta. Posłużmy się przykładem. W Ewangelii czytamy, że najpierw *Żydzi zaczęli pluć Mu w twarz*, a później żołnierze rzymscy wyszydając Jezusa *pluli na Niego*, czego zapowiedź znajdujemy w proroctwie Izajasza: *Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem*. Zgodnie ze wspomnianym wyżej rozumowaniem możemy stwierdzić, że Ewangelista, w oparciu o przekaz naocznych świadków przekazał nam fakt, iż wśród szykan, jakie zastosowano wobec Jezusa, było też opluwanie. Spójrzmy jednak na ten tekst inaczej, gdyż taka interpretacja jest również uzasadniona. Choć bowiem możemy mieć pewność, że ostatnie chwile z życia Zbawiciela zostały przekazane bardzo wiernie – o czym świadczą choćby to, iż przekaz wszystkich czterech Ewangelistów jest dość zbieżny – to jednak ich spisanie nastąpiło prawie pół wieku po opisywanych wyda-

rzeniach, a każdy z autorów natchnionych chciał nie tyle przekazać fakty, które miały miejsce, ale raczej dać świadectwo wiary. W związku z tym, z pewnym zdumieniem możemy zauważyć, że o opluciu mówi Mateusz i Marek, natomiast Łukasz i Jan wcale tego faktu nie odnotowują. Najlepszym wytłumaczeniem tej pozornej nieścisłości jest to, co przed chwilą zauważyliśmy, czyli że nie chodzi o przytoczenie zaistniałych faktów, ale przede wszystkim ich zinterpretowanie. Właśnie dlatego św. Mateusz bardzo mocno podkreśla fakt oplucia – oraz wiele innych wydarzeń, które możemy znaleźć w starotestamentalnych zapowiedziach męki Mesjasza, wśród których na pierwszy plan, poza wspomnianymi Pieśniami o Słudze Pańskim, wysuwa się też wykorzystany w liturgii tej niedzieli Psalm 22 – ponieważ chce podzielić się z czytelnikiem prawdą, co do której jest pewny, że wydarzenia Triduum Paschalnego są wypełnieniem zapowiedzi Starego Testamentu, a Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem. Właśnie w takim kluczu warto czytać te teksty.

Jak już zauważyliśmy nieprzypadkowy jest dobór psalmu responsoryjnego, który zapraszając do powtórnego zatrzymania się nad poprzedzającym go czytaniem, jednocześnie stanowi przygotowanie do mającej za chwilę nastąpić Ewangelii. Tekst ten ma jednak jeszcze jedną, szczególną rolę w kontekście opisu Męki Pańskiej, gdyż właśnie on stanowi słowa modlitwy, którą Pan Jezus zwracał się do Ojca wisząc na krzyżu. Już wcześniej wspomnieliśmy, że autorzy żydowscy posługiwali się pewnym nieznanym nam środkiem literackim, zgodnie z którym cytat nie miał zwrócić uwagi czytelnika jedynie na przytoczone w nim słowa, ale na cały tekst (lub większy jego fragment), z którego został zaczerpnięty. Jeśli tak spojrzymy na jesusowe wołanie z krzyża: *Boże mój,*

Boże mój, czemuś Mnie opuścił?, to – może z pewnym zdziwieniem – przekonamy się, że nie jest to wyrzut osamotnionego skazańca przeciw Bogu, który go pozostawił bez pomocy (na to wskazywałoby to jedno zacytowane zdanie), ale modlitwa pełna ufności przechodząca nawet w dziękczynienie (na co wskazuje ostatnia strofa psalmu responsoryjnego, ale jeszcze bardziej następne wiersze, które jednak nie są wykorzystane w lekcjonarzu, a do których warto sięgnąć).

Na koniec tego rozważania spójrzmy jeszcze na fragment Listu do Filipian, w którym św. Paweł – jak przypuszczają egzegeci – wykorzystuje pieśń starochrześcijańską śpiewaną zapewne podczas Eucharystii lub chrztu. Tekst ten, jeśli uważnie go przeczytamy ma bardzo przejrzystą budowę. Najpierw zostaje przedstawione uniżenie Pana Jezusa, który *istniejąc w postaci Bożej, (...) uniżył samego siebie, (...) aż do śmierci (...) krzyżowej*. To ostatnie stwierdzenie mówiące o *śmierci krzyżowej* stanowi centrum

hymnu, będąc jednocześnie samym szczytem (albo lepiej powiedzieć: dnem) uniżenia. Z tego totalnego огоłocenia (wyzbycie się równości z Bogiem, godności ludzkiej i nawet życia) zostaje On wywyższony przez Boga *ponad wszystko* i otrzymuje imię *Pan*, co jest wyznaniem Jego bóstwa (Żydzi, którzy nie wymawiali imienia Boga, zastępowali je terminem *Pan*).

Bez tego pawłowego tekstu, wyjaśniającego najgłębszy sens całej ofiary Jezusa, lektura pozostałych fragmentów liturgii słowa Niedzieli Męki Pańskiej byłaby bezcelowa. Dopiero słowa św. Pawła pozwalają zrozumieć, że ogrom cierpienia, jaki spada na umęczonego Sługę Pańskiego – Jezusa, nie tylko ma sens, ale – co ważniejsze – mając wartość zbawczą, jest drogą do naszego odkupienia. Podobnie trudne doświadczenia naszego życia, jeśli przeżywane są w jedności z Męką Chrystusa, nabierają charakteru zbawczego.

o. Andrzej OSB

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



229. Parafie, ruchy, szkoły i inne instytucje Kościoła mogą na różne sposoby pośredniczyć w trosce i ożywianiu rodzin. Na przykład, przy wykorzystaniu takich narzędzi jak: spotkania małżeństw z sąsiedztwa czy zaprzyjaźnionych, krótkie rekolekcje dla małżonków, konferencje specjalistów dotyczące bardzo konkretnych problemów związanych z życiem rodzinnym, ośrodki poradnictwa małżeńskiego, działalność pracowników misyjnych przygotowanych do rozmowy z małżonkami na temat ich trudności i aspiracji, poradnictwa dotyczącego różnych sytuacji rodzinnych (uzależnienia, zdrada, przemoc w rodzinie),

miejsca rozwijania duchowości, warsztaty formacyjne dla rodziców dzieci problemowych, spotkania rodzinne. Kancelaria parafialna powinna być w stanie serdecznie przyjąć i zająć się pilnymi sprawami rodzinnymi lub ułatwić kontakt z kimś, kto może służyć im pomocą. Istnieje również wsparcie duszpasterskie, jakie świadczą grupy małżeńskie, zarówno posługujące, jak i misyjne, modlitewne, formacyjne i wzajemnego wsparcia. Grupy te stanowią okazję, aby dawać, aby żyć otwarciem rodziny na innych, by dzielić się wiarą, ale jednocześnie są środkiem do umocnienia małżonków i ich rozwoju.

230. To prawda, że wiele małżeństw znika ze wspólnoty chrześcijańskiej po ślubie, ale wielokrotnie marnujemy pewne okazje, podczas których pojawiają się na nowo, kiedy możemy zaproponować im ponownie w atrakcyjny sposób ideał małżeństwa chrześcijańskiego i zbliżyć ich do przestrzeni towarzyszenia. Mam na przykład na myśli chrzest dziecka, pierwszą Komunię św., lub gdy uczestniczą w pogrzebie lub ślubie krewnego lub przyjaciela. Niemal wszystkie małżeństwa ponownie pojawiają się przy tych okazjach, które można by lepiej wykorzystać. Innym sposobem kontaktu jest wizyta kołędowa w domach lub peregrynacja obrazu Matki Bożej, które

dają możliwość rozwinięcia dialogu duszpasterskiego na temat sytuacji rodziny. Przydatne może być również powierzenie małżeństwom dojrzałym zadania towarzyszenia małżeństwom młodszym w swoim sąsiedztwie, aby się z nimi spotykały, towarzyszyły w ich początkach i zaproponowały drogę rozwoju. Wraz z tempem współczesnego życia, większość małżeństw nie jest gotowa na częste spotkania, a my nie możemy ograniczać się do duszpasterstwa małych elit. Dzisiaj duszpasterstwo rodzin musi być zasadniczo misyjne, wychodzące, będące blisko ludzi, a nie sprowadzać się do fabryki kursów, w których uczestniczy niewiele osób. (...)



O. Leon Knabit OSB

KRZYŻ

W Niedzielę Palmową rozpoczynamy Wielki Tydzień Męki i Śmierci Pańskiej. Krzyż, choć na ołtarzach zasłonięty, staje przed nami jako wciąż nowa tajemnica. Wielką nasz Jezus – Bóg świata zagadką! Trudno jest nam zrozumieć, dlaczego Bóg objawił się w Jezusie słabym, poniżonym, upokorzonym, męczonym i wreszcie zabitym. Czy aż tyle trzeba było?. Widać tak. Bóg zstępuje na dno nędzy ludzkiej. Przyjmuje na siebie całą niedolę ludzkiego bytowania – z wyjątkiem grzechu – by pokazać jak nas kocha. Chce nas ostatecznie do siebie przekonać. Chce pokazać jakim złem, bezsenssem jest grzech, odchodzenie od wcielonej Miłości... Jak często spotykamy się z krzyżem. Krzyże w świątyniach, krzyż przydrożne, w domach, na szyi... Proste i bogato zdobione. A każdy z nich jest wyrazem cierpienia i miłości. I pragnienia, byśmy byli jedno z Chrystusem. Także w naszym cierpieniu. Żydzi wędrujący przez pustynię buntowali się przeciw Bogu, za co byli ukarani plagą jadowitych węży. Gdy jednak nawróciwszy się, popatrzyli na węża miedzianego, którego na polecenie Boga Mojżesz uczynił i umieścił na wysokim palu, odzyskiwali zdrowie. Nasze życie jest też często taką pustynią, pełną niebezpieczeństw i, niestety, grzechów. Dlatego trzeba nam często kierować wzrok na krzyż, bo w nim cierpienie, ale i zbawienie, i nauka miłości. Znajdźmy czas, by uczestnicząc w nabożeństwach Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty, okazać Jezusowi swą wdzięczność za Jego Miłość, za Krzyż.

W drodze od zmierzchu do świtu

31 śmiałków, 33 kilometry pieszej wędrówki nocą, 9 godzin 30 minut w drodze, 14 rozważań i... 13 litrów ciepłej zupy – tak wygląda liczbowe podsumowanie *Nocnej Drogi Krzyżowej*, w której wzięli udział członkowie Duszpasterstwa Młodzieży, ministranci naszej parafii i ich bliscy.

Do nietypowego rozważania Męki naszego Pan Jezusa Chrystusa natchnęła nas idea Ekstremalnych Dróg Krzyżowych, które w polskich parafiach zdobywają coraz większą popularność. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia wyruszyliśmy w pieszą wędrówkę do Sanktuarium Pasyjnego w Alwerni. Przed wyjściem w trasę zgromadziliśmy się w kaplicy w Opatówce, gdzie wspólnie uczestniczyliśmy w Eucharystii odprawianej przez o. Proboszcza. Około godziny 22 na tynieckim cmentarzu rozważaliśmy pierwszą stację Drogi Krzyżowej i stamtąd ruszyliśmy na nocną wędrówkę.

Marsz odbywał się w całkowitym milczeniu, by móc głębiej zastanowić się nad tekstami biblijnymi podanymi do rozwa-

żania. Uczestnicy Nocnej Drogi Krzyżowej odbywali nie tylko pieszą pielgrzymkę do Alwerni, ale również podróż w głąb siebie. Motywem przewodnim rozważań było odkrycie prawdziwego Oblicza Boga, Boga, który jest miłością.

Trasa Nocnej Drogi Krzyżowej biegła przez Piekary, Liszki, Mników, Czulów, Sankę, Brodła, Porębę Żegoty. Nie brakowało przejść przez leśne ścieżki, rozmokłych dróg wśród pól całkowicie pokrytych mgłą i mżolnych podejść wzdłuż uspiomych wiosek. Za połową trasy, w polach nieopodal kościoła św. Jakuba Apostoła w Sance, dla uczestników Nocnej Drogi Krzyżowej przygotowany został ciepły poczęstunek. O 3 w nocy obozowisko dla strudzonych pąt-



ników przygotowali o. Proboszcz i pan Dariusz Furmanek, który przez całą noc służył nam jako eskorta pielgrzymki. Ogrzewając się przy ognisku i jedząc pyszną zupę pomidorową, ugotowaną przez babcię jednego z uczestników Drogi Krzyżowej, nabieraliśmy sił na dalszą wędrówkę. Około 6 rano przybyliśmy nad zalew Skowronek, gdzie podziwialiśmy wschód słońca rozświetlający mgły unoszące się nad taflą wody.

Na dziedzińcu alwernijskiego sanktuarium stanęliśmy o 7.20. Po ostatnim rozważaniu udaliśmy się na śniadanie do klasztoru Bernardynów.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w Nocnej Drodze Krzyżowej

do Alwerni, jak i tym, którzy współtworzyli to wydarzenie od strony logistycznej: panu Dariuszowi Curyle, panu Dariuszowi Furmankowi, pani Małgorzacie Serek i jej mamie, panu Jakubowi Szybłowi, panu Andrzejowi Rysiakowi oraz wszystkim, którzy służyli nam swoimi samochodami w drodze powrotnej!

Bogu niech będą dzięki za noc modlitwy, rozważań i bezpiecznej wędrówki!

Gdzie poprowadzi nas kolejna Nocna Droga Krzyżowa? Czekamy na propozycje!

br. Jakub

fol. Tomasz Wieczorek i Andrzej Rysiak

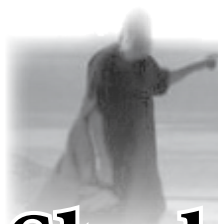


BIERZMOWANIE



TYNIECKA DROGA KRZYŻOWA





Słuchaj, synu...

Warto słuchać ludzi, którzy mają coś ważnego do powiedzenia. Jednak skąd wiedzieć, że ktoś rzeczywiście ma coś istotnego do przekazania? Ponad piętnaście wieków temu żyli na pustyniach ludzie, którzy nie mówili wiele, ale kiedy coś powiedzieli, to ich słowo miało wartość. Warto dziś słuchać Ojców pustyni...

Opowiadano o abba Janie, że kiedyś przyszedł do kościoła w Sketis i tam usłyszał sprzecykających się braci. Wtedy zawrócił do siebie, ale zanim wszedł do celi, obszedł ją trzy razy dookoła. Widziało to kilku braci i bardzo się dziwili, dlaczego tak zrobił. Przyszli więc i zapytali go, a on im odpowiedział: „Miałem uszy pełne tej kłótni, więc krążyłem, żeby je oczyścić i móc wejść do celi w uciszeniu ducha”. (ŻM 4,340)

Kiedyś znowu przybył [do Abba Jana] wielbłądnik po jego towar, aby go zawieźć do innej miejscowości; a on gdy wszedł do środka po liny, zapomniał, bo tak miał myśli zajęte Bogiem. Wielbłądnik zaczął znów hałasować i stukać, ale abba Jan, kiedy do niego wyszedł i wrócił, znowu zapomniał. Za trzecim razem, kiedy wielbłądnik znowu stukał, starzec wrócił od niego do celi powtarzając sobie: „Liny – wielbłąd, liny – wielbłąd”, żeby znowu nie zapomnieć. (ŻM 4,346)

Pewien brat odwiedził kiedyś abba Jana w jego celi wieczorem i chciał odejść szybko; zaczęli jednak rozmawiać o cnotach i nie zauważyli, że zrobił się ranek. Następnie starzec wyszedł za próg, żeby go pożegnać: ale i tam jeszcze rozmawiali aż do godziny szóstej. Wtedy wprowadził go znowu do środka i nakarmił, i brat wtedy dopiero odszedł. (ŻM 4,341)

Abba Jan mówił, że czujność, to znaczy siedzieć w celi i bezustannie pamiętać o Bogu; i do tego właśnie odnoszą się słowa: Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. (ŻM 4,342)

Ten sam [Abba Jan] osiągnął wielką żarliwość ducha. Otóż kiedyś ktoś go odwiedził i zaczął chwalić jego robotę, a on skręcał linę i milczał. Gość znowu zaczął mówić, ale on nadal milczał. A za trzecim razem powiedział gościowi: „Kiedy tylko tu wszedłeś, wyrzuciłeś Boga ode mnie”. (ŻM 4,347)

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

Intencje mszalne z parafii

VI Tydzień Wielkiego Postu
10-16 kwietnia 2017

Pn 10 IV	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. br. Krzysztofa – od Andrzeja i Agaty † za śp. Stanisława Kozik – od żony Stanisławy
	18 ⁰⁰	† za śp. Jana Apostoła w 5. rocznicę śmierci
Wt 11 IV	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. br. Krzysztofa – od Sabiny i Michała † za śp. Stanisława Kozik – od syna Darka z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. zmarłych z rodziny Żaków
Śr 12 IV	6 ³⁰	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. br. Krzysztofa – od Józefy i Ryszarda z rodziną † za śp. Antoniego Marczyka w rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† za śp. Jana Paca w 9. rocznicę śmierci oraz rodziców Katarzynę i Franciszka
Czw 13 IV	18 ⁰⁰	– dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski w 26. rocznicę ślubu Haliny i Marka – o błogosławieństwo Boże i dary Ducha Świętego dla Roberta i Artura – o zdrowie dla Leszka † za śp. Mariana Machurę – od parafian tynieckich † za śp. o. Jana Pawła – od Haliny i Marka z synami † za śp. Agnieszkę Boruch † za śp. Sebastiana Cholewę – od rodziny Chmiolków † za śp. Mieczysława Ochmańskiego – od sąsiadki Anny Błachnio z rodziną † za śp. br. Krzysztofa Kozickiego – od bratowej Wandy z rodziną
Pt 14 IV	18 ⁰⁰	LITURGIA NA CZEŚĆ MĘKI PAŃSKIEJ
Sb 15 IV	18 ⁰⁰	† za śp. Marcjanę Spólnik i jej brata Józefa † za śp. Mariana Machurę – od parafian tynieckich † za śp. Janinę i Antoniego Nowakowskich oraz zmarłych z rodziny † za śp. o. Jana Pawła – od parafian tynieckich † za śp. Mariana Paca – od córki Stanisławy z synem Bartłojem † za śp. Agnieszkę Boruch † za śp. o. Jana Pawła – od mieszkańców ul. Grodzisko † za śp. br. Krzysztofa Kozickiego i zmarłych z jego rodziny
Nd 16 IV	6 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	8 ³⁰	† za śp. Józefę i Piotra Spólników, Franciszkę i Piotra Janików oraz wnuka Leszka
	10 ³⁰	† za śp. Stanisławę i Piotra Piątek oraz synów Piotra i Wojciecha † za śp. Leokadię i Konstantego Lizak oraz wnuka Marcina
		† za śp. Tadeusza Sobonia
	12 ³⁰	– o błogosławieństwo Boże dla rodziny w 11. rocznicę ślubu
18 ⁰⁰	† za śp. Janinę Kaczmarczyk – od wnuka Grzegorza i wnuczki Weroniki	
Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)		
16 IV	10 ⁰⁰	† za śp. o. Kazimierza i o. Jana Pawła
Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)		
4 IV	18 ⁰⁰	† za śp. Genowefę i Jana ora zmarłych z rodziny

Ogłoszenia parafialne

Niedziela Palmowa

9 kwietnia 2017

- ♦ Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przebiegu Drogi krzyżowej ulicami Tyńca, wśród nich druhom i druhom z OSP w Tyńcu, policji, straży miejskiej, czytającym oraz niosącym krzyż, ministrantom a zwłaszcza wszystkim jej uczestnikom.
- ♦ Bóg zapłać również wszystkim, którzy nabywając palmy wsparli tegoroczne Wakacje tynieckie.
- ♦ Podjęto działania zmierzające do przeprowadzenia remontu ul. Benedyktyńskiej (wykonanie odwodnienia i chodnika oraz parkingu nad Wisłą), w które zaangażowany jest Radny Krakowa p. Józef Jałocha, Radny Dzielnicy p. Marek Sobieraj oraz nasz br. Jan. W związku z tym prosimy parafian o wsparcie tych działań przez składanie podpisów, które będą zbierane w bramie wjazdowej do Opactwa.
- ♦ W środę 12 kwietnia odbędzie się nabożeństwo fatimskie. Rozpocznie się ono około 17³⁰ a po Mszy św. będzie kontynuowane do godziny 19³⁰.
- ♦ Także w środę Tyniecki Klub Kultury zaprasza na godzinę 19⁰⁰, na wykład pana Ryszarda Teski poświęcony apiterapii, tj. leczniczym właściwościom produktów pszczelich wraz z projekcją multimedialną oraz degustacją. Wstęp wolny.
- ♦ Od czwartku rozpoczynamy przeżywanie Świętego Triduum Paschalnego
 - Okazja do spowiedzi świętej będzie od poniedziałku do środy od godziny 17³⁰, a następnie: w czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 13⁰⁰-16⁰⁰; w piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 14⁰⁰-17⁰⁰; w sobotę: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 14⁰⁰-19⁰⁰.
 - **Liturgia Triduum rozpoczynać się będzie w czwartek i piątek o 18⁰⁰ a w sobotę o 20⁰⁰.**
 - Zachęcamy do udziału w Liturgii Godzin, którą będą sprawowali mnisi naszego Opactwa we wszystkie dni świąteczne, a szczególnie na Nieszpory niedzielne o 19⁰⁰, które stanowią liturgiczne zakończenie świętego Triduum Paschalnego. Szczegóły znajdziemy na plakatach.
 - Skorzystajmy także z okazji do adoracji Najświętszego Sakramentem w czwartek od zakończenia Mszy św. do północy i przy Grobie Pańskim od zakończenia Liturgii na cześć Męki Pańskiej w piątek do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej w sobotę. Zarówno w czwartek jak i w piątek od 23⁰⁰ adorację poprowadzi Apostolstwo Modlitwy, a schola będzie prowadzić modlitwę od godziny 20³⁰ w Wielki Czwartek.
 - W Wielki Piątek przed południem odwiedzimy chorych z Komunią św.
 - Przypominamy, że w Wielki Piątek obowiązuje post ścisły bez żadnej dyspensy a w Wielką Sobotę jesteśmy zaproszeni do podjęcia postu paschalnego polegającego na powstrzymaniu się od pokarmów mięsnych.
 - Wielka Sobota jest dniem, w którym Kościół w całkowitej ciszy trwa przy Grobie Pańskim. Ze względu na to, że obrzęd świenienia pokarmów zakłóca ten modlitewny nastrój, w tym roku w Tyńcu będzie się on odbywał na krużganku obok kościoła, ale z większą częstotliwością, tj. co pół godziny. Jednocześnie gorąco zachęcamy osoby, które przybędą poświęcić pokarmy na stół wielkanocny, aby także trochę czasu poświęciły w kościele na modlitwę w ciszy przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
 - Świecenie pokarmów odbywać się będzie: w Tyńcu o 10³⁰, 11⁰⁰, 11³⁰, 12⁰⁰, 12³⁰, 13⁰⁰ i 13³⁰, a po południu o 16⁰⁰, 16³⁰ i 17⁰⁰; w Kole o 10⁰⁰, w Kątach o 10³⁰ i w Podgórkach o 11⁰⁰.
 - Na Wigilii Paschalną w sobotę prosimy o przyniesienie świec. Można je będzie także nabyć przed rozpoczęciem liturgii u ministrantów przed kościołem.